

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **P. W.**

skazanego z art. 212 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 28 sierpnia 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 marca 2025 r., sygn. akt IX Ka 129/25,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 17 maja 2024 r., sygn. akt XIV K 1271/19,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 marca 2025 r., sygn. akt IX Ka 129/25, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 17 maja 2024 r., sygn. akt XIV K 1271/19, wniósł obrońca P. W. Podniósł w niej zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa, to jest art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez brak uchylenia w całości zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie i brak umorzenia postępowania w sprawie, będącego wynikiem bezzasadnego uznania, iż na dzień orzekania w drugiej instancji nie nastąpiło przedawnienie karalności czynu przypisanego skazanemu, podczas gdy przedawnienie takie w rzeczywistości nastąpiło z dniem 21 stycznia 2025 r.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie oraz wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., a także o orzeczenie zwrotu opłaty od kasacji uiszczonej przez skazanego.

W odpowiedzi na tę kasację pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

W sprawie dopuszczalna była jedynie kasacja wniesiona z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. I kasacja formułująca tego rodzaju zarzut została wniesiona przez obrońcę. Nie znalazła ona jednak uznania Sądu Najwyższego i została oddalona jako oczywiście bezzasadna.

Kwestia przedawnienia karalności czynu stanowiącego przedmiot postępowania była już analizowana przez Sąd odwoławczy. Sąd ten ustalił, że nie doszło do przedawnienia karalności, jako że przedawnienie przypadało na dzień 21 stycznia 2025 r., jednak należało dodatkowo uwzględnić okres 46 dni, wynikający z przepisu art. 15zzr ust. 6 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 z późn. zm.). Przepis ten stanowił bowiem, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19, nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz

przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia. Przepis ten uchylono 16 maja 2020 r. Nadto zaś, w okresie tych 46 dni obowiązywania wskazanego przepisu nastąpiło faktyczne zawieszenie działalności sądów.

Sąd odwoławczy swoje rozstrzygnięcie oparł na uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r., I KZP 9/22, z której wynika, że określone we wskazanym art. 15zzr ust. 6 wstrzymanie od dnia 31 marca 2020 r. biegu terminu przedawnienia karalności dotyczy przedawnienia karalności wymienionych w tym przepisie czynów zabronionych niezależnie od tego, czy zostały popełnione poczynając od dnia 31 marca 2020 r., czy też przed tą datą i zaaprobował zawarte w uzasadnieniu uchwały wywody odnośnie do art. 4 § 1 k.k. Sąd odwoławczy przywołał ponadto zapatrywanie wielokrotnie wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przy ustalaniu terminu przedawnienia należało również uwzględnić treść wspomnianego art. 15zzr ust. 6, co skutkowało wydłużeniem terminu przedawnienia o 46 dni (zob. np. wyroki SN: z dnia 31 stycznia 2024 r., II KK 11/24; z dnia 28 sierpnia 2024 r., IV KK 42/24 czy też z dnia 22 października 2024 r., V KO 12/24).

W kasacji stanowisko to kwestionuje obrońca powołując się na jedno orzeczenie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 8 stycznia 2025 r., II KK 387/24), w którym wyrażono odmienny pogląd prawny. Rzecz jednak w tym, że nie sposób czynić w niniejszej sprawie zarzutu Sądowi odwoławczemu, który podzielił stanowisko prezentowane w uchwale składu siedmiu sędziów SN oraz licznym orzecznictwie Sądu Najwyższego, z przywołaniem zawartej tam argumentacji prawnej. Wybór przekonującego sąd stanowiska w zakresie wykładni prawa materialnego, należycie przy tym uargumentowany, nie może sam w sobie zostać poczytany jako naruszenie prawa przemawiające za zasadnością kasacji. Wszak w judykaturze Sądu Najwyższego wielokrotnie już przyjmowano, że ze wspomnianej uchwały wynika właśnie konieczność doliczania do terminu przedawnienia wskazanego okresu wynikającego z obowiązywania art. 15zzr ust. 6 specustawy COVID (tak np. w uzasadnieniu wyroków: z dnia 15 lutego 2023 r., II KK 602/22; z dnia 22 października 2024 r., V KO 12/24 czy też z dnia 2 kwietnia 2025 r., III KO 163/24). Co przy tym istotne, przy akceptacji poglądu o konieczności doliczania do

terminu przedawnienia karalności ww. okresu 46 dni dostrzegano okoliczność, że powyższy pogląd wynikający z analizowanej uchwały spotkał się z krytyką w literaturze przedmiotu (zob. np. uzasadnienie wyroków SN: z dnia 21 listopada 2023 r., III KK 595/22 czy też z dnia 2 kwietnia 2025 r., III KO 163/24), co silnie akcentował autor kasacji wniesionej w sprawie niniejszej. Nie może też przekonywać za zasadnością kasacji argument, że w wydaniu orzeczenia, do którego odwołano się w tej skardze, brał udział jeden z sędziów, który uprzednio uczestniczył w wydaniu wspomnianej uchwały, a zakwestionowanej w tym orzeczeniu, i nie złożył przy tym zdania odrębnego. Pamiętać bowiem trzeba, że narada nad wyrokiem objęta jest tajemnicą (zakaz dowodowy zupełny), a gdyby nawet sędzia prezentował inny pogląd niż większość i został przegłosowany, to nie ma on obowiązku złożenia zdania odrębnego od orzeczenia. Nie sposób zatem z uwagi na brak zgłoszenia zdania odrębnego przez określonego sędziego i tajemność narady nad orzeczeniem dywagować co poglądów prawnych prezentowanych przez tego sędziego.

Dostrzec również należy, że Sąd odwoławczy miał na uwadze wydanie przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 12 grudnia 2003 r., sygn. P 12/22. Sąd odwoławczy zasadnie stwierdził już, że wyrok ten dotyczy nie analizowanego tu art. 15zrr ust. 6 lecz art. 15zrr¹ ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1327, z późn. zm.). Również Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, akceptując stanowisko wyrażone we wspomnianej uchwale, miał na uwadze fakt wydania tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego i pomimo tego wskazywał na konieczność doliczania owych 46 dni do terminu przedawnienia, gdyż wyrok ten nie dotyczył wspomnianego art. 15zrr ust. 6 specustawy COVID i tym samym tzw. pierwszego „covidowego” przedłużenia przedawnienia (zob. np. uzasadnienie wyroków SN: z dnia 22 października 2024 r., V KO 12/24 czy z dnia 2 kwietnia 2025 r., III KO 163/24).

Zdaniem obrońcy należało również rozważyć tzw. rozproszoną kontrolę konstytucyjności wskazanego wcześniej art. 15zrr ust. 6. Tyle tylko, że z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika, iż Sąd ten rozważał potrzebę

dokonania rozproszonej kontroli konstytucyjności tegoż przepisu, dochodząc jednak do przekonania, że nie ma ku temu podstaw, albowiem przepis art. 15zzr ust. 6 został wprowadzony w zupełnie odmiennych okolicznościach, współbrzmiał ze wstrzymaniem terminów procesowych, faktycznym wykluczeniem możliwości prowadzenia postępowań sądowych poza ściśle określonymi sprawami pilnymi, a sąd wręcz nie miał prawa wyznaczyć terminu rozprawy w niniejszej sprawie. Sama norma art. 15zzr ust. 6 nie miała przy tym charakteru retroaktywnego, obowiązywała przez krótki czas i nie było czasowej ciągłości z wprowadzeniem zakwestionowanej konstytucyjnie normy art. 15zzr¹ ust. 1 ustawy covidowej. Sąd odwoławczy zwrócił przecież uwagę, że Trybunał Konstytucyjny w przywołanym wcześniej wyroku wprost wskazał na odmienną sytuację faktyczną odnoszącą się do wstrzymania biegu przedawnienia karalności w okresie od 31 marca 2020 r. do dnia 16 maja 2020 r. Zapoznanie się z uzasadnieniem tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego potwierdza, że rzeczywiście zaakcentowano w nim, iż zakwestionowany przepis art. 15zzr¹ ust. 1 nie został wprowadzony w marcu 2020 r., czyli w początkowym okresie pandemii, który w sposób bezprecedensowy wpłynął na dezorganizację życia publicznego, lecz dopiero po upływie piętnastu miesięcy od wystąpienia epidemii na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a przy tym zawieszenie biegu przedawnienia karalności czynu bez wskazania konkretnej daty analizowano tam w kontekście tego, że doszło już do uspokojenia sytuacji epidemicznej. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie stwierdził, że o ile w marcu i kwietniu 2020 r. - czyli w początkowym okresie pandemii COVID-19 - rzeczywiście występowały problemy z efektywnym funkcjonowaniem organów państwa (co stanowi fakt notoryjny), o tyle brak jest dostępnych danych przemawiających za tym, iż konieczne było wprowadzenie art. 15zzr¹ w piętnaście miesięcy po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii. Trybunał stwierdził *expressis verbis*: „Stąd też wejście w życie tak daleko idącej normy prawnej - piętnaście miesięcy po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii - zawieszającej wprost instytucję przedawnienia w prawie karnym, musi być uznane za nieproporcjonalne i sprzeczne z art. 2 Konstytucji”. Nie jest więc tak, że ocena niekonstytucyjności dokonana przez Trybunał Konstytucyjny nastąpiła w oderwaniu od stanu faktycznego związanego ze stanem pandemii jak

twierdzi obrońca. Trybunał Konstytucyjny rozróżnił okoliczności, w jakich doszło do wprowadzenia przepisu art. 15zzr¹, od stanu, jaki istniał w marcu i kwietniu 2020 r. i te argumenty stały się podstawą, w oparciu o jaką wydał rozstrzygnięcie o niekonstytucyjności tego ostatniego przepisu. Słusznie również zwrócił uwagę Sąd odwoławczy, że przepis art. 15zzr ust. 6 obowiązywał przez krótki okres. Nie sposób zatem automatycznie przyjmować, że przepis art. 15zzr ust. 6 nie powinien być zastosowany jako niekonstytucyjny, gdyż za taki został uznany art. 15zzr¹. Sąd odwoławczy władny był odmówić zastosowania przepisu art. 15zzr ust. 6 jedynie wówczas, gdyby nie miał wątpliwości co do jego niezgodności z Konstytucją RP. Tak jednak w rozpatrywanej sprawie nie było.

W kasacji obrońca powołał się także na prowadzone przed Trybunałem Konstytucyjnym, w sprawie o sygn. SK 107/23, postępowanie co do zgodności z Konstytucją przepisu art. 15zzr ust. 6. Zważyć jednak trzeba, że o konstytucyjności tego przepisu Trybunał Konstytucyjny nie miał okazji wypowiedzieć się wobec umorzenia na mocy postanowienia z dnia 21 maja 2025 r. postępowania w tej sprawie.

Powyższe uwagi dowodzą, że wszystkie kwestie, o jakich mowa w kasacji, były już przedmiotem analizy Sądu odwoławczego, tyle tylko, że Sąd ten doszedł do odmiennych wniosków niż zdaniem obrońcy należało w rozpatrywanej sprawie wyciągnąć. Dlatego też podnoszony w kasacji zarzut dotyczący przedawnienia karalności nie został uwzględniony. Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną, i z tego powodu obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w postanowieniu

[J.J.]

[a.ł.]

